

WALDEMAR RAKOCY CM  
Kraków

## STUDIUM GATUNKU LITERACKIEGO OPOWIADANIA O UWOLNIENIU PIOTRA Z WIĘZIENIA (DZ 12, 7-10)

### I. OKREŚLENIE GATUNKU LITERACKIEGO EPIFANII

Opowiadanie o uwolnieniu Piotra z więzienia dokonane przez anioła Pańskiego w Dz 12, 7-10 według gatunku literackiego może być sklasyfikowane w NT jako „epifania”. Gatunek literacki epifanii można by opisać jako układ motywów literackich, za pomocą których opowiada się o nagłym i nieoczekiwanym zjawieniu się istoty niebieskiej w formie widzialnej i figuratywnej. Tego objawienia doświadczają pewne osoby wybrane przez Boga i w nim komunikuje się im zbawcze przesłanie. W końcowej fazie wielu epifanii opisuje się również nagłe zniknięcie istoty niebieskiej<sup>1</sup>. Podstawową cechą epifanii w NT jest to, że opowiada ona o zbawczym działaniu Boga względem swego ludu<sup>2</sup>. Podmiotem tego działania może być istota boska lub anielska i zawsze wymaga ono od tych, którzy doświadczają epifanii zajęcia stanowiska. Narracja przedstawia ludzi, którzy doświadczyli epifanii jako wolnych w wyborze, tzn. mogących ją przyjąć lub odrzucić<sup>3</sup>.

Epifanie nowotestamentalne można ogólnie sklasyfikować w dwie duże grupy: chrystofanie i angelofanie<sup>4</sup>. W ramach pierwszej grupy można wyodrębnić

---

<sup>1</sup> Por. E. P a x. *Epiphaneia. Ein religionsgeschichtlicher Beitrag zur Biblischen Theologie*. München 1955 s. 20; F. L e n t z e n D e i s. *Die Taufe Jesu nach den Synoptikern*. Frankfurt 1970 s. 103-105. *Frankfurter Theologische Studien* 4; J. P. H e i l. *Jesus walking on the sea*. Rome 1981 s. 8. *Analecta Biblica* 87

<sup>2</sup> L e n t z e n D e i s. *Die Taufe Jesu* s. 103; por. także: *Methodische Überlegungen zur Bestimmung literarischer Gattungen im Neuen Testament*. „*Biblica*” 62:1981 s.1-20. Inne podejście prezentuje K. Berger (*Formgeschichte des Neuen Testaments*. Heidelberg 1984 s. 311).

<sup>3</sup> H e i l. *Jesus walking* s. 8.

<sup>4</sup> Pax wylicza trzy grupy, dodając jeszcze pneumatofanie (por. *Epiphaneia* s. 171).

chrystofanie poprzedzające zmartwychwstanie (Mt 14, 22-33 i paral.; 17, 1-8 i paral.) i te, które miały miejsce po zmartwychwstaniu (Mt 28, 9-10; Mk 16, 9. 12. 14; Łk 24, 15-31. 36-43; J 20, 11-18. 19-23; 21, 1-14; Dz 9, 19)<sup>5</sup> Do najważniejszych angelofanii można zaliczyć następujące: Mt 28, 1-8; Mk 16, 1-8; Łk 1, 8-22. 26-30; 2, 8-15; 24, 1-11; Dz 1, 10-11; 5, 19-20; 10, 3-7; 12, 7-10. Tekst powyższych epifanii ukazuje wiele różnic związanych z okolicznościami, w jakich każda z nich następuje; każda z nich ma bowiem własną funkcję w kontekście. Wszystkie jednak charakteryzują się tymi samymi elementami, typowymi dla gatunku epifanii. W ten sposób opowiadanie o uwolnieniu Piotra z więzienia w Dz 12, 7-10, które jest angelofanią, nie posiada tylko elementów wspólnych z innymi angelofaniami, ale również z chrystofaniami. Na podstawie istniejących różnic i podobieństw z innymi epifaniami w NT zostanie teraz opisana epifania uwolnienia Piotra z więzienia. Pozwala to ustalić jedyny i niepowtarzalny charakter Dz 12, 7-10.

## II. OPIS GATUNKU LITERACKIEGO EPIFANII W DZ 12, 7-10

### 1. Przygotowanie epifanii (ww. 1-6)

Od pierwszych wierszy Dz 12 narracja przygotowuje pojmanie Piotra i interwencję nieba. Napięcie rośnie z każdym wierszem i w ostatniej fazie przedstawia się oczom czytelnika beznadziejna sytuacja Piotra, który nie ma absolutnie żadnej możliwości ucieczki (w. 6). Opowiadanie, podkreślając dobitnie powzięte przez Heroda rozporządzenia względem apostoła, zamierza uświadomić czytelnikowi, że tylko Boska interwencja jest w stanie go uwolnić. Epifania w Dz 12, 7-10 jest umieszczona w kontekście uwięzienia: Piotr w w. 6 zostaje wrzucony (*etheto*) do więzienia (*eis phylaken*) i strzeżony dokładnie (*phylakes... eteroun ten phylaken*). W ten sposób apostoł zostaje jakby przeznaczony do doświadczenia epifanii. W Dz znajdują się dwa inne teksty, w których interwencja nieba następuje w kontekście uwięzienia<sup>6</sup> W 5, 18 apostołowie są podobnie pojmani i wrzuceni (*ethento*) do więzienia (*en teresei demosia*). W 16, 23 pretorzy Filippi wrzucili (*ebalon*) Pawła i Sylasa do więzienia (*eis phylaken*) i rozkazali strażnikowi, aby ich dobrze strzegł (*asphalos terein autous*). Paweł i Syłas znaleźli się wówczas w sytuacji podobnej do tej, w której znalazł się

<sup>5</sup> Mówiąc na temat epifanii w NT mamy na myśli tylko te historyczne a nie eschatologiczne (por. tamże).

<sup>6</sup> Motywy uwięzienia są zawsze godne pogardy: chęć przypodobania się żydom (12, 3), zazdrość (5, 17) czy utrata zarobku (16, 19).

Piotr, tj. bez jakiegokolwiek możliwości wyjścia, zdani tylko na Boską interwencję.

Pojmanie i uwięzienie Piotra miały na celu wytoczenie mu publicznego procesu (ww. 3-4). Następnego dnia po uwięzieniu apostołów (Dz 5, 18) zgromadzili się arcykapłan, Sanhedryn i cała starszyzna synów Izraela (w. 21b). Zwołanie wszystkich przedstawicieli ludu zakłada również przesłuchanie i nawet proces (por. w. 27). Sanhedryn zamierzał istotnie skazać ich na śmierć (w. 33). Natomiast w Dz 16, 22 Paweł i Syłas zostali poddani biczowaniu bez procesu wbrew istniejącemu prawu. Piotr miał być zatem poddany przesłuchaniu i osądzony, co, gdyby nastąpiło, z pewnością byłoby farsą i zakończyłoby się wyrokiem skazującym, podobnie jak w przypadku Jakuba. Narracja w tych pierwszych sześciu wierszach mocno podkreśla grożące niebezpieczeństwo, które rysuje się na horyzoncie, i przygotowuje jednocześnie interwencję nieba.

Podczas gdy Piotr znajduje się w więzieniu oczekując procesu, wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie modli się gorąco za niego do Boga (w. 5). Sam apostoł nie jest włączony w tę modlitwę. Motyw modlitwy poprzedza i następuje po interwencji anioła (ww. 5 i 12) jakby spinając klamrą epifanię. Pax wykazuje, że epifanie w starożytności były poprzedzone wezwaniami ze strony tych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji<sup>7</sup> Podobny przypadek wyraźnej prośby, aby miała miejsce epifania nie jest znany w NT, gdzie modlitwa jest natomiast okolicznością pośrednio powodującą niektóre epifanie. Zachariaszowi i Korneliuszowi zostaje oznajmione, że ich modlitwy zostały wysłuchane (Łk 1, 13; Dz 10, 4). Zjawienie się anioła nastąpiło zatem jako odpowiedź na zanoszone modlitwy. W innych przypadkach nie jest to powiedziane wyraźnie, ale można to założyć. Paweł i Syłas modlili się w więzieniu śpiewając hymny, kiedy nagle podstawy więzienia zostały wstrząśnięte (Dz 16, 25). Jezus w Ogrójcu modlił się gorąco, kiedy ukazał Mu się anioł z nieba, aby Go umocnić (Łk 22, 43). Usilna modlitwa wspólnoty jerozolimskiej w Dz 12, 5. 12, jak również i w innych tekstach, nie podważa pełnej wolności Boskiej inicjatywy. Interwencja anioła Pańskiego, będąc jednak umieszczona w kontekście modlitwy, pokazuje jak ona może stać się okolicznością towarzyszącą niektórym epifaniom Nowego Testamentu.

## 2. Przebieg epifanii (ww. 7-10)

Analiza lingwistyczna epifanii Nowego Testamentu dowodzi, że są one mocno zakorzenione w kontekście historycznym, przedstawiając rzeczywiste,

---

<sup>7</sup> *Epiphaneia* s. 32.

historyczne wydarzenia<sup>8</sup> W prawie wszystkich epifaniach można określić dokładnie czas, miejsce i inne okoliczności.

Czas epifanii w Dz 12, 7-10 jest kilkakrotnie uściślany. Najpierw epifania jest umieszczona w kontekście Paschy (w. 3); w następnym wierszu mówi się, że Herod zamierzał wydać Piotra ludowi po świętach Paschy, tj. 22 Nisan. W w. 6 czas zostanie określony jeszcze dokładniej. Uderza precyzyjne określenie czasu w epifaniach anioła przy grobie: „Pierwszego dnia tygodnia, wczesnym rankiem [...] (J 20, 1; por. Łk 24, 1; Mk 16, 2) i w objawieniach Jezusa po swym zmartwychwstaniu (Mk 16, 9; Łk 24, 13; J 20, 19. 26). Chrystofanie zasadniczo nie następują w nocy; w skrajnych przypadkach jest to zawsze wczesny ranek (J 21, 4) lub późny wieczór (Łk 24, 29)<sup>9</sup> Nie jest to natomiast tak oczywiste w przypadku angelofanii (por. Łk 2, 8-9; Dz 5, 19; 12, 6). Ale nawet tutaj wydaje się, że jest to ostatnia faza nocy, tzn. tuż przed świtem. W Dz 12, 6 ponownie zostaje uściślony czas epifanii. Interwencja anioła miała miejsce „owej nocy” (*te nykti ekeine*), po której Herod zamierzał stawić Piotra przed sądem. Chociaż tekst mówi wyraźnie, że była to noc, nastąpiło to jednak podczas czwartej straży, tzn. wczesnym rankiem zanim zaczęło jeszcze świtać<sup>10</sup> Czwarta straż, czyli ostatnia faza nocy jest czasem ulubionym nowotestamentalnych epifanii. Czasami jest to powiedziane wprost:

Mt 14, 25 [...] o czwartej straży nocnej [...]

Mk 6, 48 [...] około czwartej straży nocnej [...]

W innych przypadkach nie jest to powiedziane wyraźnie, jak na przykład w Dz 12, 6. W J 20, 1 Maria Magdalena udaje się do grobu „[...] wczesnym rankiem, kiedy było jeszcze ciemno [...]” Inne epifanie mają miejsce już o świcie, kiedy zaczyna widnieć (por. Mk 16, 2; Łk 24, 1; J 21, 4; Dz 5, 21). Zatem duża część epifanii w NT następuje tuż przed świtem lub o samym świcie. Pomimo dokładnego określenia czasu, w którym one występują, w NT nic się nie mówi na temat długości trwania epifanii<sup>11</sup>

We wszystkich wspomnianych epifaniach jest także określone miejsce i inne okoliczności. W Dz 12 zjawienie się anioła ma miejsce w więzieniu (ww. 4. 5. 6. 17). Więzienie jako miejsce interwencji niebieskiej występuje również w

<sup>8</sup> Tamże s. 179.

<sup>9</sup> Por. M. M i c h a e l i s. *Die Erscheinungen des Auferstandenen*. Basel 1944 s. 113.

<sup>10</sup> Potwierdza to fakt, że ucieczka apostoła zostaje dostrzeżona dopiero rano (por. 12, 18). W przeciwnym razie straże, które zmieniały się co trzy godziny (por. W e g e c j u s z. *Epitoma rei militaris* 3, 8) spostrzegłyby brak więźnia wcześniej. Zatem ucieczka musiała mieć miejsce tuż przed świtem, skoro odpowiedzialna za nią była czwarta straż.

<sup>11</sup> P a x. *Epiphanea* s. 173.

Dz 5, 19 (por. 16, 25). W innych przypadkach epifanie mają miejsce na górze (Mt 17, 1; 28, 16; Mk 9, 2; Łk 9, 28), na jeziorze (Mt 14, 25; Mk 6, 48; J 6, 19), w świątyni (Łk 1, 8-11), przy grobie (Mt 28, 1 i paral.), w domu (J 20, 19. 26), w miejscowości Emaus (Łk 24, 13) itd. Osoby, które są naocznymi świadkami epifanii nazwane są po imieniu: Piotr (Dz 12, 6 nn.), Piotr, Jakub i Jan (Mt 17, 1 nn. i paral.), Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome (Mk 16, 1; por. Mt 28, 1; Łk 24, 10; J 20, 1), Kleofas (Łk 24, 18), Tomasz (J 20, 24 nn.) itd.

Momentem kulminacyjnym każdej epifanii jest spotkanie, do którego dochodzi między istotą epifaniczną a osobą, która go doświadcza. To spotkanie, zgodnie z wcześniejszą definicją, następuje w sposób nagły i nieoczekiwany. Jedną z formuł, które podkreślają ten charakter, jest *kai idou*<sup>12</sup> Właśnie ona występuje w Dz 12, 7, gdzie wprowadza w nagłe i nieoczekiwane zjawienie się istoty epifanicznej<sup>13</sup> Wspomniany zwrot językowy nie ma jednak wartości samej w sobie, ale nabywa ją w połączeniu z czasownikiem, który po nim następuje. W nowotestamentalnych epifaniach akcent jest bowiem położony na czasowniku, który opisuje zjawienie się istoty epifanicznej<sup>14</sup> Wszystkie te czasowniki można podzielić na dwie grupy, tj. czasowniki, które mają znaczenie „zjawić się” i czasowniki ruchu, które także mogą opisywać ukazanie się istoty boskiej czy anielskiej<sup>15</sup> W Dz 12, 7a autor używa czasownika ruchu na opisanie momentu zjawienia się anioła Pańskiego, który „stanął” (*epeste*) nagle wewnątrz więzienia tak, że nikt go nie spostrzegł. Czasownik *histemi* ze swymi pochodnymi znaczeniami występuje często w innych epifaniach opisując nagle i zaskakujące zjawienie się istoty epifanicznej. Są to następujące teksty:

- Łk 24, 36 [...], On sam stanął (*este*) pośród nich [...]
- J 20, 19 [...] przyszedł Jezus, stanął (*este*) pośrodku [...]
- J 20, 26 Jezus przyszedł [...] stanął (*este*) pośrodku [...]
- J 21, 4 Gdy ranek zaświtał, Jezus stanął (*este*) na brzegu.
- Dz 10, 30 „[...] naraz stanął (*este*) przede mną mąż [...]”
- Dz 1, 10 [...] przystąpili (*pareistekesan*) do nich dwaj mężowie [...]
- Łk 24, 4 [...] nagle stanęło (*epestesan*) przed nimi dwóch mężczyzn [...]
- Łk 2, 9a Naraz stanął (*epeste*) anioł Pański [...]
- Dz 12, 7a Wtem stanął (*epeste*) anioł Pański [...]

<sup>12</sup> J. J e r e m i a s. *Die Sprache des Lukasevangeliums. Redaktion und Tradition im Nicht-Marcusstoff des dritten Evangeliums*. Göttingen 1980 s. 41-44.

<sup>13</sup> Por. Dz 1, 10; 10, 30; Mt 28, 2. 9; Łk 24, 4.

<sup>14</sup> P a x. *Epiphaneia* s. 174.

<sup>15</sup> Pierwsza grupa: *ophthen* (Łk 1, 11; 24, 34; Dz 9, 17; 13, 31; 26, 16 itd.), *phainomai* (Mk 16, 9), *phaneroo* (Mk 16, 12. 16); druga grupa: *eis/erchomai* (Mt 14, 25; Mk 6, 48; Łk 1, 28; J 20, 19. 26), *eph/histemi* (Łk 2, 9; 24, 4. 36; J 20, 19. 26; Dz 12, 7), *paristemi* (Dz 1, 10), *katabaino* (Mt 28, 2), *hypantao* (Mt 28, 9), *eggizo* (Łk 24, 5).

Ostatnie dwa cytaty zasługują na większą uwagę. Jest to jedyna paralela w NT. Podobieństwo dotyczy nie tylko pierwszej, ale również drugiej części:

Łk 2, 9b [...] i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła (*perielampsen*) [...] Dz 12, 7b [...] i światłość zajaśniała (*elampsen*) w celi.

Również zakończenia tych dwóch epifanii wykazują pewne podobieństwa (por. Łk 2, 15 i Dz 12, 10). Światło, które towarzyszy zjawieniu się istoty epifanicznej w Dz 12, 7 wskazuje na jej pochodzenie ze sfery Boga; jest to istota niebieska. W Łk 2, 9 zjawieniu się anioła towarzyszy chwała Pańska. Światło i chwała, dwa elementy często występujące w teofaniach Starego Testamentu<sup>16</sup>, spotyka się w NT tylko w kilku przypadkach. Motyw światła występuje głównie w angelofaniach (por. Łk 2, 9; 24, 4; J 20, 12; Dz 12, 7) i rzadko w chrystofaniach (por. Mt 17, 2). Olśniewające światło, które wypełnia celę w Dz 12, 7, jak również chwała Pańska w Łk 2, 9, wskazują na Boskie działanie, które kryje się za interwencją anioła.

Ukazanie się istoty epifanicznej powoduje zawsze reakcje u tych, którzy są świadkami spotkania. Pierwsze reakcje mogą być różne. Najczęstszą jest strach, przerażenie (Mt 14, 26; 28, 4; Łk 1, 12; 2, 9; 24, 5. 37 itd.). Inne reakcje to powątpiewanie (Mt 28, 17; Dz 12, 9 itd.), radość (Łk 24, 32. 41; J 20, 20), zdumienie (Łk 24, 41) itd. Z punktu widzenia literackiego reakcja jest zasadniczo opisana zaraz po ukazaniu się istoty epifanicznej jako odpowiedź na to, co ma miejsce<sup>17</sup>. Pierwsza reakcja Piotra w Dz 12, 7-10 jest przesunięta w kierunku środka opisu. Przedłużenie oczekiwania na reakcję przesuwa również punkt kulminacyjny epifanii. Podczas gdy scena objawienia się anioła rozwija się, w Piotrze pojawia się wątpliwość czy to, co ma miejsce jest prawdą czy też nie (w. 9)<sup>18</sup>. Motyw „powątpiewania/niewierzenia” w to, co ma miejsce występuje w kilku innych epifaniach<sup>19</sup>. Są to następujące przypadki:

Mt 28, 17 Niektórzy jednak wątpili (*edistasan*).

Łk 24, 41 Gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli (*apistounton*).

Dz 12, 9 [...] ale nie wiedział (*ouk edei*) [...] zdawało mu się, że to widzenie (*horama*).

<sup>16</sup> Por. J. J e r e m i a s. *Theophanie. Die Geschichte einer alttestamentlichen Gattung*. Neukirchen 1977. WMANT 10.

<sup>17</sup> Por. np. Mt 14, 26 i paral.

<sup>18</sup> Zależy to od dyspozycji tego, który doświadcza epifanii. Stan ducha, w jakim w danym momencie znajduje się osoba, może zamącić umysł. Ci, którzy są świadkami epifanii mogą być jasnego lub ospałego umysłu. Piotr spał faktycznie i został nagle wytracony ze snu. Nie będąc jeszcze w pełni przytomny, powątpiewał o epifanii.

<sup>19</sup> Częściej jest mowa o powątpiewaniu czy niewierzeniu tym, którzy widzieli istotę epifaniczną (por. Mk 16, 11. 13; Łk 24, 11; J 20, 25 itd.).

Stan powątpiewania czy niewierzenia jest przejściowy i zawsze zostaje przewyciężony. W niektórych epifaniach dokonuje się to dzięki pewnemu „dowodowi”, którym jest najczęściej samo doświadczenie epifanii. Bardzo często to doświadczenie jest wyrażone za pomocą czasownika „widzieć/zobaczyć”. Tomasz zdecydowanie odmawia wierzenia temu, co mu opowiedzieli pozostali apostołowie, chyba że zobaczy na własne oczy ręce i bok Zmartwychwstałego, i włoży palec w miejsce gwoździ (J 20, 25). Tomasz uwierzył dopiero, kiedy na własne oczy zobaczył Jezusa (ww. 28-29)<sup>20</sup> Pokonanie stanu powątpiewania czy niewierzenia ma miejsce także u innych świadków epifanii, kiedy oni sami widzą Jezusa (Mk 16, 14). Czasownik „widzieć/zobaczyć” może streszczać w sobie całe doświadczenie epifanii (por. J 20, 8)<sup>21</sup> Piotr jednak powątpiewa w dalszym ciągu, mimo że widzi anioła (w. 9). Stan powątpiewania pomimo widzenia istoty epifanicznej jest opisany również w innych epifaniach i często jest spowodowany lękiem, który zaciemnia umysł. Tym, co rozwiewa wątpliwość w tych przypadkach jest akcja, tj. działanie istoty epifanicznej. W Mt 14, 26 uczniowie na widok Jezusa krocącego po jeziorze sądzili, że widzą zjawę (por. Mk 6, 49). Autoprezentacja ze strony Jezusa *ego eimi* rozwiewa wątpliwość co do widzenia (w. 27). Podobna reakcja jest opisana w Łk 24, 37, gdzie uczniowie sądzili, że widzą ducha. Tam również autoprezentacja Jezusa uspokoja uczniów (ww. 38-39). Podobnie i Piotr na widok anioła sądził, że to widzenie (w. 9). Jednak nawet działanie anioła nie przekonało go o rzeczywistym charakterze zdarzenia. Okazuje się, że zmysły wzroku i słuchu nie zawsze są wystarczające, aby przewyciężyć wątpliwości i przekonać się o prawdziwości tego, czego się doświadcza.

Kiedy zawodzą dwa wyżej wspomniane zmysły pojawia się jakiś trzeci element, który pomaga rozpoznać istotę epifaniczną i rzeczywisty charakter zdarzenia. Typowym przykładem mogą być dwaj uczniowie udający się do Emaus (Łk 24, 14 nn.). Tekst podkreśla, że „oczy ich były niejako na uwięzi”, tak że Go nie rozpoznali. Nie rozpoznali Go również po mowie, chociaż pałały ich serca, kiedy z nimi rozmawiał. Nastąpiło to dopiero na samym końcu przy łamaniu chleba, tj. dzięki dobrze znanemu gestowi Jezusa (Łk 24, 30-31). W J 21, 4 uczniowie nie rozpoznają Pana nad brzegiem Jeziora Tyberiadzkiego z wyjątkiem Jana, ucznia, którego Jezus miłował (w. 7). Kiedy zawiodły zmysły

---

<sup>20</sup> Zdania między autorami są podzielone czy Tomasz faktycznie dotknął ran Jezusa czy nie (por. J. H. B e r n a r d. *Gospel according to St. John*. Vol. 2. Edinburgh 1985 s. 683-684. ICC; R. S c h n a c k e n b u r g. *Das Johannesevangelium*. Bd. 2. Freiburg-Basel-Wien 1975 s. 395-398; R. E. B r o w n. *The Gospel according to John*. Vol. 2. New York 1970 s. 1049. AB 29a.

<sup>21</sup> Por. Ch. Traets. *Voir Jésus et le Père en Lui selon l'Évangile de saint Jean*. Roma 1967.

wzroku i słuchu, miłość staje się przyczyną rozpoznania Pana<sup>22</sup> Ale i tutaj do pełnego rozpoznania Jezusa przyczyniają się znane uczniom działania i gesty Jezusa (por. ww. 6. 12-13). Maria była całkowicie przekonana, że widziała i rozmawiała z ogrodnikiem (J 20, 14-15). Rozpoznała Jezusa dopiero wtedy, kiedy Ten wymówił jej imię (w. 16). Piotr natomiast powątpiewa przez cały czas epifanii. Dopiero kontrast między tym, co zdawało mu się widzieć tylko we śnie a faktem znalezienia się na wolności sprawił, że doszedł do siebie i rozpoznał rzeczywisty charakter epifanii. Dokonało się to na samym końcu epifanii, kiedy anioł Pański odstąpił już od niego (w. 11).

Wszystkie epifanie w NT mają charakter osobowy. Tym, który ukazuje się jest przede wszystkim Chrystus; w drugiej kolejności anioł Pański czy też anioł, który nosi własne imię, jak anioł Gabriel<sup>23</sup> Ci, którzy stają się naocznymi świadkami epifanii są istotami ludzkimi<sup>24</sup> W ten sposób relacje, które zostają nawiązane mają charakter osobowy. W Dz 12, 7-8 anioł zwraca się ustnie do Piotra, daje mu polecenia. W tym, co czyni zachowuje się jak człowiek, co jest podyktowane zewnętrznymi okolicznościami. Takie postępowanie istoty epifanicznej jest charakterystyczne także dla innych epifanii. Istota epifaniczna nawiązuje osobowy kontakt z tym, któremu się ukazuje: rozmawia, przedstawia się (Łk 1, 13-20. 28-38), pociesza (Łk 22, 43), podejmuje działanie (Dz 5, 19), daje polecenia (Dz 8, 26) itd.<sup>25</sup> Często do tego stopnia postępuje jak człowiek, że zostaje postrzegana jako taka: „dwóch mężczyzn” (Łk 24, 4; Dz 1, 10), „mąż” (Dz 10, 30), „młodzieniec” (Mk 16, 5). Poza kilkoma przypadkami teksty NT nie opisują zewnętrznego wyglądu istoty epifanicznej. Uwaga jest bowiem zwrócona bardziej na sposób, w jaki przebiega epifania, na nawiązywane relacje, co podkreśla jej osobowy charakter. Istota boska czy anielska zwraca się zazwyczaj ustnie do tych, którym się ukazuje<sup>26</sup> Czasami istota epifaniczna jest umyślnie przedstawiona jako człowiek, aby nie została rozpoznana, a tym samym, aby całą uwagę skoncentrować na przesłaniu (por. Mk 16, 5; Łk 24, 15-16). Treść wypowiedzianych słów jest zawsze skoncentrowana na komunikowanym przesłaniu, które ma wielkie znaczenie<sup>27</sup> Słowa wypowiedziane podczas epifanii są w ścisłym związku z działaniem, które niekoniecznie musi mieć

<sup>22</sup> P a x. *Epiphaneia* s. 200. Pan objawia się tym, którzy Go miłują (por. J 14, 21).

<sup>23</sup> Ten ostatni należy jednak do kategorii „anioł Pański” (por. Łk 1, 11 i 19).

<sup>24</sup> Jedyne przypadki, w którym ten, który doświadcza epifanii jest istotą boską znajduje się w Łk 22, 43. Najstarsze kodeksy opuszczają jednak tę lekcję (por. B. M. Metzger. *A Textual Commentary on the Greek New Testament*. London–New York 1971 s. 177. UBSGNT).

<sup>25</sup> Relacje osobowe są bardziej intymne w chrystofaniach (por. J 20, 14 nn.; 21, 9 nn.; Mt 28, 9).

<sup>26</sup> H e i l. *Jesus walking* s. 12.

<sup>27</sup> Por. Mt 28, 5-7 i paral.; Łk 1, 13-17. 30-37; 2, 10-12 itd.



mniejsze znaczenie<sup>28</sup> W Dz 12, 7-10 pierwszoplanowe znaczenie mają zjawienie się i działanie anioła Pańskiego, które prowadzi do uwolnienia apostoła. Słowa wypowiedziane przez anioła są częścią jego działania.

To, czego dokonuje anioł Pański w Dz 12, 7-10 nosi oznaki cudownego działania. Ten charakter tak powszechny w opisach epifanii w starożytności<sup>29</sup> jest prawie nieobecny w NT, gdzie cała uwaga jest zwrócona na obecność i zasadniczo zgodne z naturą działanie istoty epifanicznej<sup>30</sup> W opowiadaniu o uwolnieniu Piotra z więzienia przyciągają uwagę cztery motywy o charakterze cudu, które dowodzą, że mamy do czynienia z boską interwencją:

- nagłe zjawienie się i zniknięcie anioła;
- głęboki sen, w którym są pogrążone straż;
- podwójny łańcuch, który sam opada z rąk Piotra;
- bramy więzienia, które otwierają się same.

Pierwszy motyw znajduje się w większości epifanii w NT. Głęboki sen straży, który nie jest przerwany ani przez intensywne światło towarzyszące zjawieniu się anioła ani przez łoskot łańcuchów opadających z rąk apostoła czy też otwierających się bram więzienia należy przypisać Bogu; nie występuje on nigdzie indziej. Można przypuszczać, że straż w Dz 5, 19 również były pogrążone w głębokim śnie, skoro nie wiedziały co stało się z apostołami (ww. 22-24). Motyw opadających łańcuchów i bram otwierających się automatycznie podczas interwencji nieba znajdujemy jeszcze w Dz 16, 26. Pewne motywy nie występują w innych epifaniach w NT, ponieważ ich obecność jest podyktowana jedynie okolicznościami, w których mają one miejsce, a nie chęcią ukazania ich cudownego charakteru. Znajdujemy jednak w innych tekstach NT różnego rodzaju cudowne motywy, jak kroczenie Jezusa po wodzie (Mt 14, 25 i paral.), barka, na którą uczniowie chcieli zabrać Jezusa nagle znalazła się przy brzegu, do którego zdążali (J 6, 21), Jezus po swym zmartwychwstaniu staje pośrodku uczniów pomimo zamkniętych drzwi (J 20, 19. 26). Można by również w kilku przypadkach odwołać się do nierozpoznanie Chrystusa po zmartwychwstaniu (Łk 24, 16; J 20, 15; 21, 4), i do trzęsienia ziemi, które poprzedziło zstąpienie anioła w Mt 28, 2 (por. Dz 16, 26) jako do motywów o cudownym charakterze. Jak już wcześniej zostało nadmienione, wszystkie wspomniane cudowne moty-

<sup>28</sup> W niektórych przypadkach, jak w J 21, 5 i Dz 12, 7-8, słowa wypowiedziane przez istotę epifaniczną, czasami nawet „banalne”, prowadzą do działania, tj. w pierwszym przypadku do cudownego połowu, a w drugim do uwolnienia z więzienia.

<sup>29</sup> Por. O. W e i n r e i c h. *Antike Heilungswunder. Untersuchungen zum Wunderglauben der Griechen und Römer*. Giessen 1909.

<sup>30</sup> Por. P a x. *Epiphaneia* s. 182-188.

wy zależą od okoliczności, w jakich mają miejsce epifanie<sup>31</sup> Nigdy nie występują samodzielnie, ale zawsze w ścisłym związku z istotą epifaniczną, która się zjawia<sup>32</sup> W przeciwnym razie uwaga tych, którzy uczestniczą w epifanii byłaby odwrócona od tego, co stanowi jej istotę i skierowana na motywy drugorzędne. Epifanie w NT są skoncentrowane na obecności i działaniu istoty epifanicznej. W Dz 12, 7-10 cudowny charakter, chociaż bardziej wyeksponowany w stosunku do innych epifanii w NT, znajduje się jednak na drugim planie. Na pierwszy plan wyeksponowane jest objawienie Bożej woli względem więźnia, które realizuje się poprzez obecność i działanie istoty anielskiej, dokonującej uwolnienia apostoła w imieniu Pana.

Zgodnie z przytoczoną na wstępie definicją gatunku literackiego epifanii w NT Bóg objawia się za pośrednictwem „osoby”, która przekazuje orędzie zbawcze. Objawianie zbawczego przesłania należy do natury epifanii. Pax zauważa, że epifania jako taka musi być rozpatrywana jako tekst, który komunikuje pewną zwartą całość, w skład której wchodzi zarówno zjawienie się, jak i działanie (przesłanie/działanie) istoty epifanicznej<sup>33</sup> Oba elementy nie mogą być nigdy od siebie oddzielone, co nie wyklucza, że jeden z nich nie może być bardziej wyakcentowany. Częściej zjawienie się istoty epifanicznej jest przesunięte na drugi plan, aby wyeksponować działanie, w skład którego wchodzi również orędzie<sup>34</sup> Analiza lingwistyczna Dz 12, 7-10 dowodzi, że zarówno zjawienie się, jak i działanie anioła mają wielkie znaczenie. Charakter objawienia polega w tej epifanii na niebieskim działaniu, które staje się zbawczym przesłaniem (por. Dz 5, 19 nn.). Anioł Pański wyprowadzając Piotra z więzienia – zgodnie z zaproponowaną definicją – dokonuje w imieniu Boga zbawczego działania względem Jego ludu.

Po tym, jak Piotr zostaje wyprowadzony z więzienia w cudowny sposób i wchodzi w jakąś ulicę, anioł nagle znika (w. 10). Zniknięcie anioła, poprzedzone formułą językową *kai eutheos*, dokonuje się w sposób nie mniej zaskakujący niż jego zjawienie się w 12, 7<sup>35</sup> Odejście istoty epifanicznej w 12, 10 nie znajduje wielu analogii w NT, jak ma to miejsce w związku ze zjawieniem się. Istnieje jednak kilka przypadków, w których nagłe i zaskakujące zniknięcie

<sup>31</sup> Jako przykład można przytoczyć zjawienie się Jezusa pośród uczniów pomimo zamkniętych drzwi w J 20, 19 i 26. Ten cudowny motyw jest podyktowany zewnętrznymi okolicznościami.

<sup>32</sup> Por. P a x. *Epiphaneia* s. 186.

<sup>33</sup> *Epiphaneia* s. 191. Przeciwno tym, którzy chcieliby pomniejszyć znaczenie ukazania się istoty epifanicznej, powołuje się na fakt, że to właśnie zjawienie się Jezusa po swym zmartwychwstaniu a nie orędzie anioła rozproszyło ostatecznie wszelkie wątpliwości.

<sup>34</sup> Por. np. J 20, 12 nn.; Mk 16, 5 nn. itd.

<sup>35</sup> Por. J e r e m i a s. *Die Sprache* s. 41-44.

istoty epifanicznej jest wyraźnie podkreślone użyciem czasownika „odchodzić/znikać”:

Łk 24, 31 [...] lecz On zniknął (*aphantos egeneto*) im z oczu.

Łk 1, 38 Wtedy odszedł (*apelthen*) od niej anioł.

Łk 2, 15 Gdy aniołowie odeszli (*apelthon*) od nich [...]

Dz 10, 7 Kiedy znikł (*apelthen*) anioł [...]

Dz 12, 10 [...] i natychmiast anioł odstąpił (*apeste*) od niego.

Opis odejścia istoty epifanicznej w NT jest często pominięty. Klasycznym przykładem może być J 20, 19 nn. i 26 nn. W obu przypadkach, kiedy Jezus ukazuje się uczniom po zmartwychwstaniu jest pominięte zakończenie epifanii na korzyść słów Jezusa, tak że sama epifania jest niejako zapomniana. Jeżeli w Dz 12, 7-10 struktura literacka jest bardziej podkreślona, oznacza to, że większe znaczenie niż w innych epifaniach jest przypisane zjawieniu się istoty epifanicznej.

### 3. Zakończenie epifanii (w. 11 nn.)

Każda epifania w NT opisuje zajęcie stanowiska względem niej przez tego, kto jej doświadcza. Taka osoba jest wolna w wyborze i może ją przyjąć lub odrzucić zgodnie z podaną definicją. Drugi przypadek nie jest nam znany w NT. Wszystkie epifanie kończą się pełnym uznaniem prawdziwego charakteru zdarzenia i akceptacją przekazanego przesłania. Jak zostało już wcześniej nadmienione, rozpoznanie prawdziwego charakteru epifanii może nastąpić w różnych jej momentach. W Dz 12, 7-10 ma to miejsce nie tylko w ostatniej fazie epifanii, ale nawet po jej zakończeniu. Wydaje się, że jest to jedyny przypadek w NT. Przesunięcie ku końcowi zajęcia stanowiska przez Piotra służy lepszemu ukazaniu odbiorcy prawdziwego charakteru epifanii i jej głębszemu zrozumieniu<sup>36</sup>

Zniknięcie anioła Pańskiego w Dz 12, 10 pozostawia miejsce wychwalaniu Boga (w. 11). Piotr, który był świadkiem działania istoty epifanicznej, zaledwie doszedł do siebie, oddaje cześć Bogu mówiąc: „Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda [...]”<sup>37</sup> Epifania osiąga tu punkt kulminacyjny i zakończenie. Apostoł z jednej strony uznaje rzeczywisty charakter zdarzenia, z drugiej strony natomiast oddaje cześć Bogu, uznając Go

<sup>36</sup> P a x. *Epiphaneia* s. 197.

<sup>37</sup> To wyznanie apostoła ma uroczysty charakter i nie znajdujemy podobnego w innych tekstach NT (por. jednak J 11, 22; 16, 30; Dz 20, 25).

za prawdziwego sprawcę uwolnienia<sup>38</sup> Wyznanie Piotra, które następuje po rozpoznaniu prawdziwego charakteru zdarzenia znajduje pewne analogie w NT. W Mt 14, 33 apostołowie po spektakularnym kroczeniu Jezusa po jeziorze wyznają: „Prawdziwie jesteś Synem Bożym” Tomasz uznaje w zmartwychwstałym Jezusie swego Pana i Boga mówiąc: „Pan mój i Bóg mój” (J 20, 28). Także »rabbuni« Marii Magdaleny może być wyznaniem i oddaniem czci istocie epifanicznej (J 20, 16). Uroczyste wyznanie i oddanie czci Bogu niekoniecznie musi być częścią każdej epifanii<sup>39</sup>

Epifanie opisane w NT posiadają jeszcze charakter wspólnotowy<sup>40</sup>, co jest zrozumiałe, ponieważ zawierają zbawcze przesłanie<sup>41</sup> Pod kątem tego charakteru istnieje pewna różnica między chrystofaniami a angelofaniami. Pierwsze mają przeważnie jako adresata grupę osób, rzadko jednostki (por. Mk 16, 9; J 20, 11 nn.). Angelofanie skierowane są natomiast częściej do pojedynczych osób<sup>42</sup> Chociaż w niektórych epifaniach adresatem jest jednostka, są one zawsze skierowane do wspólnoty wierzących. Pewna ich część zawiera nawet nakaz powiadomienia o nich inne osoby<sup>43</sup> W Dz 12, 12 Piotr udaje się niezwłocznie do wspólnoty jerozolimskiej, aby donieść jej o zdarzeniu. Apostoł czuje się zobowiązany uczynić to, chociaż nie otrzymał takiego nakazu od anioła. Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba, razem z innymi kobietami po tym, jak ujrzały aniołów przy grobie, bez żadnego rozkazu, czym prędzej wróciły i opowiedziały wszystko apostołom (Łk 24, 9-10). Dwaj uczniowie, którzy szli do Emaus, po rozpoznaniu Jezusa niezwłocznie wrócili do Jerozolimy i opowiedzieli Jedenastu o tym, co im się zdarzyło (Łk 24, 33-35). Również Piotr donosi wspólnocie o epifanii i zobowiązuje ich, aby przekazali wiadomość „Jakubowi i braciom” (w. 17). Apostoł nie zadowala się opowiedzeniem zdarzenia pewnej wspólnocie, ale chce, aby zostało to przekazane Jakubowi, który był jej przełożonym, i braciom. Wiadomość o widzeniu istoty epifanicznej w prawie wszystkich przypadkach jest przekazana apostołom czy Jedenastu (Łk 24, 10. 33), uczniom (Mt 28, 8; J 20, 18) albo braciom (Dz 12, 17). Fakt, że wiadomość jest zawsze przekazana wspólnocie wierzących i jej przełożonym podkreśla dobitnie wspólnotowy charakter epifanii opisanych w NT.

<sup>38</sup> Por. J. L i n d b l o m. *Gesichte und Offenbarungen. Vorstellungen von göttlichen Weisungen und übernatürlichen Erscheinungen im ältesten Christentum*. Lund 1968 s. 70. ARS Hum Lit Lun 65.

<sup>39</sup> Por. np. Mk 6, 51-52; J 6, 21 itd.

<sup>40</sup> Por. P a x. *Epiphaneia* s. 203-208.

<sup>41</sup> Por. definicję epifanii na s. 85.

<sup>42</sup> Por. Łk 1, 8 nn.; 26 nn.; Dz 10, 3-7; 12, 7 nn. itd.

<sup>43</sup> Por. Mt 28, 7. 10; Mk 16, 7; J 20, 17 itd.

\*

Analiza Dz 12, 7-10 dowodzi, że zjawienie się anioła Pańskiego, które ten tekst opisuje, należy w NT do gatunku literackiego epifanii. W porównaniu z innymi epifaniami w NT opowiadanie o uwolnieniu Piotra z więzienia posiada te same podstawowe cechy, które należą do natury tego gatunku. W centrum opowiadania jest interwencja istoty niebieskiej, która w imieniu Boga dokonuje zbawczego działania na rzecz pierwotnej wspólnoty. Obok cech wspólnych z innymi epifaniami, Dz 12, 7-10 odróżniają się jednocześnie od nich, posiadając elementy typowe tylko dla siebie, co czyni tę interwencję nieba jedyną i niepowtarzalną w historii zbawienia.

#### STUDIO DEL GENERE LETTERARIO DEL RACCONTO SULLA LIBERAZIONE DI PIETRO (ATTI 12, 7-10)

##### S o m m a r i o

L'autore analizza il genere letterario degli Atti 12, 7-10 (liberazione di Pietro dalla prigionia). Il testo degli Atti 12, 7-10 può essere classificato come una „epifania” Il genere letterario chiamato „epifania” si descrive come un sistema dei motivi letterari attraverso i quali si narra di una improvvisa ed inaspettata apparizione di una persona celeste in forma visibile e figurativa. Questa rivelazione è diretta alle persone elette da Dio ed in essa viene comunicato un messaggio di salvezza. Nella fase finale dell'epifania viene spesso descritta una improvvisa sparizione di un personaggio celeste. L'analisi degli Atti 12, 7-12 prova che l'apparizione dell'Angelo del Signore appartiene al genere letterario dell'epifania. Nel centro del racconto si trova un intervento del personaggio celeste che nel nome di Dio svolge una opera salvifica al riguardo della comunità primitiva.